



Sygn. akt II PK 268/11

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 czerwca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Beata Gudowska (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa H. P.

przeciwko Syndykowi Masy Upadłości Spółdzielni Kaletniczej D. Zakładowi Pracy  
Chronionej w upadłości likwidacyjnej

o uchylenie uchwały i przywrócenie do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 czerwca 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 31 marca 2011 r.,

**I. oddala skargę kasacyjną,**

**II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 120 (sto  
dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania  
kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

W sprawie o uchylenie uchwały wykluczającej powódkę ze spółdzielni pracy i o przywrócenie do pracy Sąd Okręgowy wyrokiem z 25 listopada 2010 r. uchylił uchwały rady nadzorczej z 9 lutego 2010 r. i nadzwyczajnego walnego zgromadzenia spółdzielni z 16 kwietnia 2010 r. dotyczące wykluczenia jej ze Spółdzielni Kaletniczej D. - Zakładu Pracy Chronionej i nieuwzględniając roszczenia o przywrócenie do pracy zasądził powódce odszkodowanie w kwocie 6.918,12 zł. Sąd Apelacyjny uwzględnił jej apelację i wyrokiem z 31 marca 2011 r. przywrócił ją do pracy w Spółdzielni na uprzednio zajmowane stanowisko pracy oraz zasądził na jej rzecz 13,836,24 zł pod warunkiem podjęcia pracy. Ustalono, że powódka pracowała w Spółdzielni od 1991 r. jako specjalista ds. płac. Prowadziła też pracowniczą kasę zapomogowo-pożyczkową. Rada nadzorcza uchwałą z 9 lutego 2010 r. wykluczyła ją ze Spółdzielni podając rażące niedbalstwo w prowadzeniu dokumentacji i księgowości kasy zapomogowo-pożyczkowej. Uchwałą o wykluczeniu podtrzymało nadzwyczajne walne zgromadzenie Spółdzielni uchwałą z 16 kwietnia 2010 r. Średnie wynagrodzenie powódki wynosiło 2.306,04 zł. Dnia 1 października 2010 r. została ogłoszona upadłość Spółdzielni obejmująca likwidację jej majątku. Mimo uchylenia wykluczenia ze Spółdzielni Sąd Okręgowy nie uwzględnił żądania przywrócenia do pracy, gdyż została ogłoszona upadłość likwidacyjna pozwanej Spółdzielni, co ogranicza ochronę zatrudnienia pracownika (art. 41<sup>1</sup> § 1 k.p.). Uwzględnienie żądania przywrócenia do pracy stanowiłoby niedopuszczalną ingerencję w sprawy związane z procesem upadłościowym. W konsekwencji, odwołując się do przepisów art. 477<sup>1</sup> k.p.c. oraz art. 45 § 1 i 2 k.p., Sąd Okręgowy zasądził odszkodowanie odpowiadające wynagrodzeniu za okres wypowiedzenia. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu reformatoryjnego orzeczenia o przywróceniu do pracy podkreślił, że syndyk nie zaskarżył wyroku Sądu pierwszej instancji uchylającego uchwały o wykluczeniu powódki ze spółdzielni. W zakresie roszczeń członka spółdzielni pracy regulacja ustawy z 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (tekst jednolity: Dz.U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848; dalej także jako prawo spółdzielcze) jest zasadniczo kompletna (art. 196 § 1 i § 4) i brak jest podstaw do nieuwzględnienia wybranego roszczenia oraz zasądzenia

odszkodowania jako alternatywnego do wybranego roszczenia o przywrócenie do pracy wraz z restytucją członkostwa. Wyjątek określony został w art. 193 § 3 prawa spółdzielczego i w tej sprawie nie ma zastosowania. W każdym zatem przypadku niezasadnego wykluczenia ze spółdzielni należy uwzględnić powództwo o przywrócenie do pracy. Zasadny był zatem zarzut naruszenia art. 477<sup>1</sup> k.p.c., a tym bardziej art. 56 § 2 k.p. w związku z art. 45 k.p., skoro wykluczenie było bezzasadne, co przy ścisłej regulacji z art. 182-198 prawa spółdzielczego nie uprawnia odesłania do innych przepisów. Co do postępowania upadłościowego, to tak długo jak nie zostanie ukończone, nie ma przeszkód do przywrócenia do pracy u upadłego pracodawcy. Reaktywacja łączącego strony spółdzielczego stosunku pracy nie będzie stanowić ani „niedopuszczalnej ingerencji w proces upadłościowy”, ani pozostawać w sprzeczności z normą wynikającą z art. 41<sup>1</sup> § 1 k.p., gdyż po podjęciu przez powódkę pracy działający za pozwaną syndyk nie będzie ograniczony w czynnościach zmierzających do likwidacji majątku pozwanej, a co za tym idzie do rozwiązania z powódką stosunku pracy. W miejsce odszkodowania należało zatem orzec o przywróceniu do pracy na podstawie art. 196 § 1 w związku z art. 188 § 1 i 2 prawa spółdzielczego.

W skardze kasacyjnej Syndyk Masy Upadłości Spółdzielni zarzucił naruszenie:

- I. prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 188 § 1 i § 2, art. 196 § 1 i § 4 prawa spółdzielczego, art. 56 § 1 i § 2 k.p. w związku z art. 199 prawa spółdzielczego, art. 45 § 2 i § 3 k.p. w związku z art. 199 prawa spółdzielczego, art. 41<sup>1</sup> § 1 k.p. w związku z art. 199 prawa spółdzielczego, i nieprawidłowe uwzględnienie żądania, pomimo iż nie istnieje możliwość zasądzenia przywrócenia do pracy na uprzednio zajmowane stanowisko pracy, gdyż takie stanowisko, ani stanowisko równorzędne u pozwanego pracodawcy nie istnieje; art. 8 k.p. w związku z art. 41<sup>1</sup> § 1 k.p. w związku z art. 188 § 1 i § 2 i art. 199 prawa spółdzielczego przez nadużycie prawa podmiotowego żądania przywrócenia do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko i zasądzenie tego roszczenia z naruszeniem słusznego interesu pracodawcy oraz przekroczeniem granic społeczno-gospodarczego przeznaczenia tego prawa; art. 312 ust. 1 i 2 w związku z art. 206 ust. 1 pkt

1 oraz art. 213 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze przez ich nieprawidłowe zastosowanie i naruszenie autonomii Syndyka masy upadłości i Sądu upadłościowego w postępowaniu upadłościowym pozwanego pracodawcy;

- II. prawa procesowego: art. 477<sup>1</sup> k.p.c. przez niezastosowanie, pomimo iż żądanie powódki przywrócenia do pracy było niemożliwe do zasądzenia; art. 468 § 2 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodów na okoliczność nieistnienia w dacie wyrokowania u pozwanego stanowiska pracy zajmowanego przez powódkę przed wykluczeniem jej z pozwanej spółdzielni oraz równorzędnych stanowisk pracy, pomimo zgłaszania takich dowodów przez stronę pozwaną; art. 233 § 1 k.p. przez nietrafną ocenę zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego polegającą na błędnym ustaleniu możliwości zatrudnienia powódki u pozwanego pracodawcy, pomimo wskazania przez pozwaną dowodów na okoliczności przeciwne; art. 361 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie, iż w chwili zamknięcia rozprawy u pozwanego nie istnieje stanowisko pracy zajmowane przez powódkę przed wykluczeniem jej z pozwanej spółdzielni, ani żadne stanowisko równorzędne.

W odpowiedzi powódka wniosła o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw i dlatego została oddalona.

Upadłość pracodawcy nie wyłącza z mocy ustawy roszczenia pracownika o przywrócenie do pracy (art. 45 k.p., art. 56 k.p.). Powodzenie takiego roszczenia jest wówczas znacznie słabsze, jako że sąd pracy nawet bez stanu upadłości nie może kwestionować decyzji pracodawcy o celowości zmian w zatrudnieniu, a tym bardziej gdy zmniejsza je syndyk po ogłoszeniu upadłości.

Jednak w sprawie objętej skargą sytuacja nie przystaje do takiego schematu. Przede wszystkim dlatego, że powódka została wykluczona ze spółdzielni pracy przed jej upadłością i na gruncie prawa spółdzielczego ma roszczenie o

przywrócenie do pracy, skoro wykluczenie było niezasadne (art. 196 § 1 i § 2 w związku z art. 188 § 1 i § 2). Upadłość likwidacyjną spółdzielni ogłoszono w ostatniej fazie procesu (1 października 2010 r.), co samo w sobie nie oznaczało *ex lege*, że z chwilą upadłości likwidacyjnej zostało wyłączone lub stało się niemożliwe dochodzenie przez powódkę roszczenia o przywrócenie do pracy. Syndyk w procesie zastąpił pozwanego pracodawcę i nadal prowadził działalność gospodarczą w spółdzielni (Sąd Apelacyjny powinien sprostować oznaczenie strony pozwanej w swoim wyroku; w wyroku Sądu pierwszej instancji oznaczenie to jest prawidłowe).

Zarzut skarżącego, że upadłość sprzeciwia się przywróceniu do pracy nie został uwzględniony, gdyż w pierwszej kolejności zasadne jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, że po uchyleniu wykluczenia spółdzielcy w spółdzielni pracy przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy. Tę kategorię i zasadną w zwykłej sytuacji tezę Sąd Apelacyjny zastrzegł stwierdzeniem, że po przywróceniu powódki do pracy syndyk będzie mógł rozwiązać z nią umowę o pracę ze względu na upadłość i jak wynika z odpowiedzi powódki na skargę otrzymała wypowiedzenie umowy o pracę z powodu upadłości. Generalnie w przypadku niezasadnego wykluczenia ze spółdzielni pracy w roszczeniu o przywrócenie do pracy wyraża się aspekt swoistej rehabilitacji członka spółdzielni. Wszak uchylenie wykluczenia z przyczyn materialnych oznacza, że uchwała wykluczająca była bezpodstawna i stąd jej uchylenie odnosi się do momentu wykluczenia (*ex tunc*), co nie zmienia że roszczenie o przywrócenie do pracy rozpoznawane jest później, a w tym przypadku już po ogłoszeniu upadłości. Zarzut upadłości likwidacyjnej nie był wystarczający do nieuwzględnienia żądania przywrócenia do pracy, gdyż spotkał się apelacją powódki, iż syndyk mimo upadłości nadal prowadził działalność gospodarczą i zatrudniał osoby, które nie są członkami spółdzielni. Syndyk potwierdził na rozprawie apelacyjnej dalsze prowadzenie działalności gospodarczej i zatrudnianie pracowników. W ocenie składu rozpoznającego skargę właśnie ta ostatnia okoliczność ma znaczenie w ocenie zarzutów skargi (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). Możliwość przywrócenia do pracy bezzasadnie wykluczonego członka spółdzielni pracy nie sprzeciwia się „autonomia Syndyka masy upadłości”, gdyż czym innym są przepisy o prowadzeniu działalności gospodarczej w okresie upadłości i czym

innym są szczególne przepisy o przywróceniu do pracy członka spółdzielni po niezasadnym wykluczeniu. Te pierwsze pokazują, że upadłość likwidacyjna może polegać na prowadzeniu działalności i zatrudnianiu do pracy. Wszak z art. 312 prawa upadłościowego i naprawczego (w związku z art. 137 prawa spółdzielczego) wynika, że mimo upadłości likwidacyjnej przedsiębiorstwo upadłego może być dalej prowadzone, jeżeli możliwe jest zawarcie układu z wierzycielami lub możliwa jest jego sprzedaż w całości lub jego zorganizowanych części. Jeżeli syndyk prowadzi przedsiębiorstwo upadłego, powinien podjąć wszelkie działania zapewniające zachowanie przedsiębiorstwa co najmniej w niepogorszonym stanie. Już uprzednio Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 16 marca 2010 r., I PZP 1/10 (OSNP 2010 nr 17-18, poz. 206) stwierdził, że „Ogłoszenie upadłości przedsiębiorcy, zgodnie z regulacjami dawnego i nowego prawa upadłościowego, nie wywiera samo w sobie żadnego wpływu na byt stosunków pracy. Dopóki istnieje pracodawca i prowadzi działalność (produkcyjną, usługową, handlową, jakkolwiek inną) pozwalającą na zatrudnianie pracowników, dopóty pracownicy mogą być nadal zatrudniani także po ogłoszeniu upadłości (spory ze stosunku pracy prowadzone przez pracowników przeciwko upadłemu pracodawcy, a ściślej przeciwko syndykowi masy upadłości, pozwalają stwierdzić, że zatrudnianie pracowników nawet po ogłoszeniu upadłości nie jest niczym nadzwyczajnym)”. Nieuprawnione jest więc założenie skargi, że wykluczona jest kontrola sądu pracy czy niezasadnie wykluczony spółdzielca może być przywrócony do pracy, gdyż tak jak wskazano upadłość nie jest sytuacją, która z mocy prawa wyłącza roszczenie o przywrócenie do pracy. Jednak to czy powódka może pracować na stanowisku takim samym jakie zajmowała w chwili wykluczenia czy na stanowisku równorzędnym lub innym nie zostało objęte zakresem ustaleń w sprawie, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Brak takiego ustalenia nie przemawia za uchyleniem wyroku, gdyż przywrócenie do pracy członka spółdzielni pracy nie musi oznaczać przywrócenia na to samo stanowisko, czyli zajmowane w chwili wykluczenia. Wszak upadłość nie znosi zasady pozostawania w spółdzielczym stosunku pracy, jednak według aktualnych możliwości gospodarczych spółdzielni (art. 182 pr. spółdz.) U podstaw pięciu zarzutów materialnych skargi leży tożsame twierdzenie, że przez przywrócenie powódki do

pracy na uprzednio zajmowane stanowisko zostały naruszone przepisy, gdyż „takie stanowisko, ani stanowisko równorzędne u pozwanego pracodawcy nie istnieje”. Rzecz jednak w tym, że ustawa prawo spółdzielcze stanowi o przywróceniu do pracy na poprzednich warunkach (art. 188 § 1) co nie musi być rozumiane jako takie samo stanowisko pracy. Chodzi o restytucję stosunku pracy wobec naruszenia przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę, a nie o tożsame stanowisko pracy sprzed rozwiązania tej umowy. Wszak nawet likwidacja zajmowanego przez spółdzielcę stanowiska pracy nie pozwala na wypowiedzenie definitywne lecz tylko zmieniające (art. 184 § 1 pkt 1 prawa spółdzielczego). Potwierdza to, że roszczenie o przywrócenie do pracy w spółdzielni pracy po niezasadnym wykluczeniu nie jest wyłączone, nawet gdy w upadłości zostało zlikwidowane stanowisko pracy zajmowane przez spółdzielcę przed wykluczeniem. Przeciwnie rozwiązanie nie obowiązuje również w powszechnym prawie pracy, gdyż chodzi o samą restytucję stosunku pracy, nie chronioną przed możliwością późniejszego wypowiedzenia, gdy po pierwszym wypowiedzeniu uległo likwidacji stanowisko pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 1992 r., I PRN 55/92, OSNC 1993 nr 9, poz. 163). Likwidacja stanowiska pracy nie stoi na przeszkodzie przywróceniu do pracy pracownika, z którym pracodawca rozwiązał umowę o pracę z naruszeniem prawa (wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2003 r., I PK 154/02, Pr. Pracy 2003/11/35). Zasadę prawa do restytucji stosunku pracy, nawet gdy nie jest możliwe zatrudnienie na uprzednio zajmowanym stanowisku potwierdza ostatnia uchwała składu powiększonego Sądu Najwyższego z 16 maja 2012 r., III PZP 3/12 z tezą: „W przypadku rozwiązania z naruszeniem prawa umowy o pracę z członkiem zarządu spółki kapitałowej odwołanym na podstawie art. 203 § 1 lub art. 370 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037 ze zm.) nie jest wyłączone roszczenie o przywrócenie do pracy”.

Uprawniona jest więc ocena, że argument skargi o braku takiego samego stanowiska lub stanowiska równorzędnego traci na znaczeniu, gdyż nawet taka sytuacja nie wyłącza roszczenia o przywrócenie do pracy, pomijając, że w sprawie nie ma takiego ustalenia, a według samych twierdzeń syndyka, prowadził nadal działalność i zatrudniał niemałą ilość osób (kilkadziesiąt).

Niezależnie od powyższego zarzuty skargi nie są zasadne w aspekcie jurydycznym.

Przepis art. 477<sup>1</sup> k.p.c. ma na uwadze roszczenia, które to ustawa uznaje za alternatywne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2008 r., I PK 192/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 57). Na gruncie prawa spółdzielczego ułożenie tych roszczeń jest inne niż w art. 45 lub art. 56 k.p. Zachodzi bowiem różnica z rozwiązaniem przyjętym w art. 196 prawa spółdzielczego, gdyż wybór roszczenia przez spółdzielcę nie poddaje się alternatywie, którą ma na uwadze art. 477<sup>1</sup> k.p.c., skoro wykluczony członek spółdzielni pracy ma roszczenie o przywrócenie do pracy (art. 196 § 1 i § 2 w związku z 188 § 1 i 2). Tylko od niego zależy czy nie będzie dochodził tego roszczenia i dopiero wówczas przysługuje mu odszkodowanie (art. 196 § 4). Innymi słowy taka regulacja wyraźnie wskazuje, że sąd pracy jest tu związany żądaniem przywrócenia do pracy, natomiast odszkodowanie może zasądzić tylko wtedy, gdyż spółdzielca mimo bezzasadnego wykluczenia ze spółdzielni nie dochodzi przywrócenia do pracy. Nie ma więc podstaw aby sąd pracy mógł w takiej sytuacji stosować przepis art. 477<sup>1</sup> k.p.c. Równie ważne jest i to, że jest to przepis prawa procesowego, dlatego bez powiązania z przepisem prawa materialnego zarzut naruszenia art. 477<sup>1</sup> k.p.c. nie jest wystarczający do podjęcia rozstrzygnięcia, że „żądanie przywrócenia do pracy było niemożliwie do zasądzenia”.

Z tych samych przyczyn nie są zasadne zarzuty naruszenia art. 56 § 1 i 2 k.p. lub art. 45 § 2 i 3 k.p. w związku z art. 199 prawa spółdzielczego, gdyż to ostatnie prawo odrębnie od kodeksu pracy reguluje roszczenie o przywrócenie do pracy. W konsekwencji nie ma podstaw do stosowania bezpośrednio rozwiązań Kodeksu pracy dotyczących możliwości nieuwzględnienia żądania przywrócenia do pracy, gdyż wobec uchylecia wykluczenia roszczenie o przywrócenie do pracy ma samodzielny charakter, wynikający z regulacji ustawy prawo spółdzielcze, stąd w miejsce przywrócenia do pracy po wykluczeniu nie powinno być zasądzone przez sąd pracy odszkodowanie, w sytuacji gdy spółdzielca żąda tylko przywrócenia do pracy (art. 196 § 1 i § 2 w związku z art. 188 § 1 i § 2 oraz art. 199). Zachodzi bowiem różnica między regulacjami powszechnego prawa pracy i prawa spółdzielczego w tym zakresie, co może wskazywać na potrzebę zmiany tej



regulacji (zob. też glosy M. Gersdorf do wyroków Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 1996 r., I PRN 35/96 w OSP 1997 z. 2, poz. 49 i z 3 kwietnia 1997 r., I PKN 67/97 w OSP 1998 z. 2, poz. 48). W tej sprawie prowadzi to do stwierdzenia niezasadności zarzutów z art. 188 § 1 i 2 oraz art. 196 § 1 i 4 prawa spółdzielczego, gdyż określają jedynie roszczenia spółdzielcy po bezprawnym wykluczeniu, a nie przesłanki faktyczne lub prawne, które nie pozwalają uwzględnić roszczenia o przywrócenie do pracy. Innymi słowy normy tych przepisów nie obejmują takich sytuacji jak upadłość spółdzielni czy inna przyczyna uniemożliwiająca dalsze zatrudnianie spółdzielcy po niezasadnym wykluczeniu. Nie inna ocena odnosi się do zarzutu naruszenia art. 41<sup>1</sup> k.p. w związku z art. 199 prawa spółdzielczego, gdyż z tego przepisu nie wynika norma, że spółdzielca wykluczony ze spółdzielni pracy przed jej upadłością nigdy nie będzie mógł liczyć na przywrócenie do pracy po ogłoszeniu upadłości, nawet gdy syndyk prowadzi działalność gospodarczą w spółdzielni. Z art. 41<sup>1</sup> k.p. wynikają jedynie normy uchylające ochronę zatrudnienia w szczególnej sytuacji upadłości likwidacyjnej pracodawcy. Nie wynika natomiast bezwzględny zakaz przywrócenia do pracy w czasie upadłości.

W ocenie składu rozpoznającego skargę nie był też zasadny zarzut naruszenia art. 8 k.p., gdyż trzeba by wpierw stwierdzić, że powódka nadużywa swego prawa do przywrócenia do pracy z art. 188 § 1 i § 2, które przysługuje jej z mocy art. 196 prawa spółdzielczego, a przepisy art. 45 § 2 k.p. lub art. 56 k.p. nie mają tu bezpośredniego zastosowania. Ważniejsze jest również to, że poprzez przywrócenie do pracy realizuje się określona rehabilitacja członka spółdzielni pracy, którego niezasadnie wykluczono przed upadłością ze spółdzielni pracy, zatem ta ostatnia okoliczność nie powinna być decydująca, zwłaszcza w sytuacji, gdy po upadłości syndyk nadal prowadzi działalność gospodarczą w spółdzielni zatrudniając pracowników. Innymi słowy w takiej sytuacji oddalenie żądania przywrócenia do pracy i przyznanie odszkodowania co do wysokości mniejszego od wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy (według prawa spółdzielczego art. 188 § 2 i art. 196 § 4), zwiększałoby tylko ujemny skutek niezasadnego wykluczenia ze spółdzielni przed upadłością.

Z kolei art. 468 § 2 k.p.c. odnosi się do sądu pierwszej instancji, natomiast skarga kasacyjna przysługuje od wyroku sądu drugiej instancji (art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c.).

Natomiast przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc bezpośrednio ustalenia faktów lub oceny dowodów i dlatego, ze względu na ograniczenie z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., nie może być (zgodnie z utrwalonym orzecznictwem) podstawą zarzutu skargi kasacyjnej. Co do „art. 361 § 1 k.p.c.”, to skarżącemu zapewne chodzi o naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. i nieuwzględnienie, iż w chwili zamknięcia rozprawy nie istniało stanowisko zajmowane przez powódkę przed wykluczeniem jej ze spółdzielni, ani żadne stanowisko równorzędne. Zarzut nie jest zasadny z dwóch przyczyn. Pierwsza to stanowisko wyżej wskazane, że przywrócenie do pracy to restytucja warunków pracy i płacy, której nie warunkuje faktyczne istnienie poprzedniego stanowiska pracy, zatem nawet brak tożsamego lub równorzędnego stanowiska nie stanowi faktycznej i prawnej przeszkody przywrócenia do pracy. Po wtóre w sprawie nie ma ustalenia o braku stanowiska uprzednio zajmowanego przez powódkę lub równorzędnego, a granicę ustaleń faktycznych i postępowania dowodowego stanowi dwuinstancyjne postępowanie przed sądami powszechnymi (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Innymi słowy skoro powódka postawiła zarzut o dalszym zatrudnianiu pracowników w upadłości w związku z prowadzeniem działalności, to syndyk temu nie zaprzeczył i przyznał na rozprawie apelacyjnej, że prowadzi działalność, co zresztą potwierdza zarzut skargi kasacyjnej łączony z art. 312 ust. 1 i 2 prawa upadłościowego i naprawczego.

Z powyższych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

Skarga nie została rozpoznana na rozprawie (art. 398<sup>11</sup> § 1 k.p.c.), jako że istotne zagadnienie prawne wskazane we wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania nie wykraczało poza zwykłą wykładnię prawa.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie § 11.1. pkt 1 i stosowanego odpowiednio do odpowiedzi na skargę § 12.4. pkt 2 rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.